**Protokół 42/2021**

**ze zdalnego posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 24 września 2021 r.**

W posiedzeniu komisji uczestniczyli członkowie komisji zgodnie z listą obecności.

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna Wojciechowska o godz. 18.00. Na podstawie listy obecności Przewodnicząca stwierdziła prawomocność posiedzenia, powitała zebranych i zaproponowała następujący porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia

2. Stwierdzenie prawomocności posiedzenia

3. Przyjęcie porządku posiedzenia

4. Zaopiniowanie projektu Uchwały Rady Powiatu w Tomaszowie Mazowieckim w sprawie odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie z radnym stosunku pracy

5. Wolne wnioski i sprawy różne

6. Zamknięcie posiedzenia komisji

**Ad. 3. Przyjęcie porządku posiedzenia**

Porządek posiedzenia komisji został przyjęty. Uwag do porządku nie zgłoszono.

**Ad. 4. Zaopiniowanie projektu Uchwały Rady Powiatu w Tomaszowie Mazowieckim w sprawie odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie z radnym stosunku pracy**

Radny Paweł Piwowarski – ja mam taką wątpliwość czy my nie wykraczamy poza nasze kompetencje jeżeli chodzi o stosunek rozwiązania umowy w uzasadnieniu.

Przewodnicząca Martyna Wojciechowska – ta uwaga, którą chciałeś żeby była zawarta w treści uchwały, czyli ta dotycząca niedotrzymania terminu przez Pana Wójta jest tam myślę, że zaznaczona wystarczająco. Natomiast, tak jak było mówione, że w momencie kiedy nie ma wątku politycznego jest od tego sąd pracy, natomiast kiedy pojawia się element polityczny to nie wchodzimy oczywiście w kompetencje sądu, bo oczywiście sąd będzie to rozstrzygał swoją drogą i będzie postępowanie w tej sprawie, natomiast możemy ruszyć ten temat.

Radny Paweł Piwowarski – pozwolę sobie przeczytać: „Analizując zgromadzony materiał dowodowy, Rada Powiatu ustaliła ponad wszelką wątpliwość, że okoliczności, które legły u podstaw rozwiązania stosunku pracy z radną, były związane ze sprawowaniem i wykonywaniem mandatu radnego.” Nie mogę się określić w żadnym kierunku, bo tego nie wiem.

Przewodnicząca Martyna Wojciechowska – to co jest napisane w uzasadnieniu naprowadza nas na ostateczny wniosek, czyli to że ta decyzja o dyscyplinarnym zwolnieniu jest obciążona dużym ciężarem w stosunku do zawinienia. O tym czy tam doszło do czegoś będą się wypowiadać specjaliści, natomiast tak jak rozważaliśmy sobie na komisji wyglądało na to, że kara nie jest adekwatna do winy.

Radny Tomasz Zdonek – przed skonstruowaniem samego projektu uchwały były zasięgane opinie prawne. Czy były jakieś wątpliwości wobec tego zapisu? Nie. To może to rozwieje nasze wątpliwości czy my wykraczamy poza swoje kompetencje używając tego rodzaju określenia.

Przewodnicząca Martyna Wojciechowska – uzasadnienie było konsultowane z prawnikami ze starostwa – z Panią Martą Tokarską i wiem, że Pani Laura brała udział w konsultacjach tego projektu. Ostatecznie projekt był zaakceptowany przez Panią Martę Tokarską. Kwestia kompetencji zawsze jest u nas bardzo wątpliwa. Zwróciła uwagę, że w przypadku skargi na Panią dyrektor Urzędu Pracy też sprawa poszła do sądu pracy. W momencie pojawienia się tego wątku politycznego leży na nas ciężar wydania tej opinii negatywnej.

Radny Bogumił Koziarski – nie wiem dlaczego idziesz w kierunku wątku politycznego, bo przecież tam nie wynika z tego pisma to że tam jest wątek polityczny. Jeżeli już mogę powiedzieć to chciałbym zabrać głos i tą sprawę troszeczkę wyjaśnić, bo nie odzywałem się nic, ale ta spraw nie daje mi spokoju. Prosiłbym koleżankę Todzię, bo ja ją szanuję za całokształt jej pracy i życzliwość, ale jak sama powiedziała popełniła błąd i wie, że zrobiła źle. Koleżanko Teodoro w 2006 roku przegrałaś wybory z wójtem jak sama powiedziałaś. Obwiniasz, że to jest wina wójta. Wygrał Pan wójt, ale nie postąpił źle, nie zwolnił Cię, pracowałaś do dnia dzisiejszego. Mało tego, kiedy zwolniło się stanowisko w straży zatrudnił twojego męża, który pracuje do dnia dzisiejszego. Nie wiem dlaczego upatrujecie takiej złości w Panu wójcie. Myślę, że każdy z nas powinien znać też drugą stronę.

Przewodnicząca Martyna Wojciechowska – tak, tylko dlaczego Pan wójt nie stawił się na komisję?

Radny Bogumił Koziarski – ale nie miał takiego obowiązku. To uzasadnienie co do czasu postępowania, że za późno wystąpił z takim wnioskiem – okej, jak najbardziej. Ale powiem dlaczego. Wszyscy byliśmy zaskoczeni, bo nikt nie wiedział co z tym zrobić, jak to ma wyglądać. Na komisji był obecny informatyk, który jasno i wyraźnie powiedział, że to zależy od administratora sieci. W jaki sposób ją zabezpieczy i jak za nią odpowiada i to że to oprogramowanie legalne koleżanka Teodora zainstalowała, bo chciała się ratować to nie uprawnia nas do tego. No ale stało się, każdemu z nas może się to zdarzyć. I ja szczerze przychylam się do tego, że źle się stało że Todzia ma problemy choćby finansowe, które się wydarzyły. I to nie powinno mieć miejsca, ale nie idźmy w tym kierunku, że tą odpowiedzialność ponosi wójt i że to jest sprawa polityczna. Pan Wójt miał 72 godziny na zgłoszenie tego do Inspektora Danych Osobowych. Sprawa by wcześniej czy później wyszła, nawet jak by w jakiś sposób się to zataiło, bo koleżanka Teodora straciła pieniądze i poszła na policję. Oni prowadzą dochodzenie i jak przyjdą do urzędu i zapytają co się wydarzyło odpowiada wtedy wójt, bo nie poinformował Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Tak naprawdę przesądziło to pismo Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Możecie sobie to sprawdzić, jest u wójta. Przyszło ostatniego dnia pismo z zapytaniem, co Wójt zrobił w stosunku do tego pracownika. Bo gdyby nie przyszło ostatniego dnia wójt pewnie nic by nie zrobił. Kara grzywny wynosi milion złotych. Jeżeli ta sprawa nie wyszłaby w tym momencie to wójt by za to wszystko odpowiadał i karę płaciłby urząd. Uważam, że to jest nie w porządku. Ja szanuję koleżankę Todzię za jej pracowitość, za jej życzliwość, za wszystko, ale uważam, że powinna troszeczkę innym torem iść. My swoją solidarność powinniśmy zachować i zagłosować przeciw, ale od tego jest sąd. Mało tego, zawsze koleżanka Teodora dostawała podwyżki, większe mniejsze wynagrodzenia, a wyobraź sobie że ja w tym roku nie dostałem podwyżki, a Teodora dostała. To jak ją wójt krzywdzi? Jak jest przeciwko niej? Jak ją politycznie niszczy? Zastanówcie się.

Radny Tomasz Zdonek – to ty jesteś pracownikiem tego samego urzędu gminy?

Radny Bogumił Koziarski – tego samego. Dlatego uważam, że koleżanko Teodoro jesteś nie porządku. Z całym szacunkiem przerzucasz winę teraz na wójta? zastanów się. Stało się. Nie podpisałbym się pod tym uzasadnieniem, a pójdziemy do sądu i gorzej jak się okaże, że będzie wyrok i zobaczymy co wtedy powiecie.

Przewodnicząca Martyna Wojciechowska – dobrze, tylko też są różne kategorie zawinienia. też chyba masz tego świadomość.

Radny Bogumił Koziarski - kara nie jest może adekwatna do tego czynu, ale takie są przepisy.

Przewodnicząca Martyna Wojciechowska - w związku z tym, że nie jest to adekwatne doszliśmy na ostatniej komisji do wniosku, że ma to zabarwienie polityczne. W żadnej ustawie nie jest napisane, że powinna zostać zwolniona dyscyplinarnie, za to że zainstalowała program na komputerze prawda?

Radny Bogumił Koziarski - może i tak. Może wiem więcej niż wszyscy.

Przewodnicząca Martyna Wojciechowska – mamy pewną nierówność, bo ty wypowiadasz się jako pracownik gminy, natomiast nie wypowiedział się Twój wójt, czyli strona sprawy nie zajęła stanowiska.

Radny Bogumił Koziarski - myślę, że Todzia nie powie nic w tym kierunku, że ja coś źle powiedziałem.

Radny Tomasz Zdonek – czemu nie wyraziłeś swojej opinii podczas ostatniego posiedzenia?

Radny Bogumił Koziarski – bo nie chciałem po prostu zabierać głosu, bo myślałem, że podejdziecie do tego w ten sposób, że solidarnie wstrzymujemy się od głosu. To dotyczy innego paragrafu, nie politycznego. Czy Pan wójt kiedyś Todzi nie pozwolił nie pojechać na radę, na komisję? Nigdy nie powiedział nie.

Radny Tomasz Zdonek – to dlaczego Pan wójt się nie stawił skoro Pani przewodnicząca go zapraszała na komisję? Ja wiem, że nie miał obowiązku, ale czemu nie przyjechał?

Radny Bogumił Koziarski – to już zapytajcie Pana wójta.

Przewodnicząca Martyna Wojciechowska – ja pytałam pana wójta. Zapytałam też, czy nie chce nam dostarczyć jakiś dodatkowych dokumentów, bo w momencie takiego naruszenia są prowadzone jakieś analizy, są wprowadzane jakieś środki zaradcze. Wystarczyło dołączyć jakieś dokumenty by można było poprzeć ten jego dokument.

Radny Bogumił Koziarski – na ta chwilę jest prowadzone postępowanie, jeszcze nie ma rozstrzygnięć.

Przewodnicząca Martyna Wojciechowska – jakie zostały podjęte środki zaradcze po tym jak została zwolniona Todzia u was w urzędzie?

Radny Bogumił Koziarski – niech mnie koleżanka Teodora poprawi, jeśli powiem źle, bo może przy wszystkim nie byłem. Pan wójt czekał do ostatniej chwili, żeby koleżanka Teodora przyszła i porozmawiała. Powiedział, że nosił się z zamiarem udzielenia nagany i gdzieś by się to może rozeszło. Mało tego, był u pana starosty żeby za porozumieniem stron tą sprawę załatwić, żeby nie było problemów.

Radny Mariusz Strzępek – co ma z tym wspólnego Pan starosta? To dotyczy tylko tego oprogramowania?

Radna Teodora Sowik – od 20 do 30 byłam nękana. Tak jak już wiecie wyciągnięto pewną kwotę pieniędzy. 30 lipca ten program był uruchomiony po to, żeby zobaczyć co jest na mojej poczcie prywatnej. Nie było w tym czasie informatyka. Jak była poczta udostępniona to tak jak powiedziałam, cały ekran był zastawiony tą pocztą. Pan sprawdził co przyszło na moją pocztę i jak mam odblokować swoje konto i rozłączyło się. Potem dwa razy dzwonił i rozmawiał ze mną telefonicznie. Wrócił informatyk i przekazałam informatykowi, że była taka sytuacja.

Przewodnicząca Martyna Wojciechowska – zapytał czy stało się coś z tym komputerem w międzyczasie? Wyłączył się? Myszka zaczęła „fruwać”?

Radna Teodora Sowik – nic się nie stało. Myszka „fruwała”, ale w moim prywatnym komputerze, a nie w tym urzędowym. Urzędowy był tylko po to, żeby zobaczyć jaki przyszedł mail na moją pocztę prywatną, bo powiedziano, że są zablokowane wszystkie pieniądze, czyli tak jakbym miała je stracić. To dlatego tylko i wyłącznie uruchomiłam. Tylko tak jak wam tłumaczyłam, dla mnie każdy wypowiada to inaczej. Ja nie jestem informatykiem ja się na tym nie znam i ja byłam na 100% pewna, że Pan będzie ze mną rozmawiał tak jak ja z wami teraz przez kamerkę. Jak instalowałam ten TeamViever nie pojawiło się żadne zabezpieczenie, nie trzeba było podawać kodu administratora. Gdy poinformowałam informatyka o całym zdarzeniu, nawet nie doszedł do komputera. Po chwili pojawia się wójt, sekretarz i informatyk i mówią że mają podejrzenie, że wyciekły z mojego komputera dane. Informatyk wyłączył komputer i zabrał go ze sobą. Nikt mnie nie dopuścił, żebym słyszała o czym rozmawiają. Tego samego dnia pojechałam na policję do Tomaszowa. Powiedzieli, że nie ma kto spisać zeznań. Na kartce zapisał, że było takie zgłoszenie i że mam przyjechać w poniedziałek rano. Pojechałam w poniedziałek rano i zostałam wysłana do Czerniewic. Ja potrzebowałam pomocy od kolegi informatyka, bo mnie oszukano. Przez całe życie pomagam ludziom, a teraz jak ja potrzebowałam pomocy to mi nikt nie pomógł. To był piątek i w poniedziałek rano poszłam i powiedziałam „Panie wójcie policja zgłoszenia nie przyjęła, wiec ja pojadę jeszcze raz, a jak mi dłużej zejdzie to wezmę urlop, a jeśli krócej to najwyżej odpracuje”. I we wtorek wypisałam urlop za poniedziałek, bo zeszło praktycznie cały dzień. Pan wójt poprosił mnie do siebie. Jak weszłam to siedziała Pani Sekretarz, Pan wójt, informatyk i dwóch inspektorów z RODO. Przywitałam się ze wszystkimi i Pan wójt powiedział, że to jest inspektor z którego komputera dane wyciekły. Ja więc od razu zapytałam, czy mogę coś powiedzieć. Pan wójt powiedział, że teraz to będą zadawać pytania inspektorzy, a Pani będzie odpowiadać. Ale jeden z tych inspektorów powiedział: „Proszę, niech pani powie”. Cały czas było mówione, że ja wszystko zataiłam. Wyjaśniłam więc, że niczego nie zataiłam, bo powiedziałam o wszystkim informatykowi jak tylko się zjawił. Powiedziałam też, że gdyby do mnie ktoś przyszedł z takim problemem jak ja do informatyka i bym wiedziała, że trzeba to zgłosić od szefostwa to bym wzięła tego człowieka i poszła razem z nim, a on nawet nie doszedł do mojego komputera. Skąd wiedział co się stało? Wytłumaczcie mi jedną rzecz. W środę było spotkanie z wojewódzkim funduszem ochrony środowiska i jechaliśmy razem z Panem wójtem samochodem służbowym. I powiedział mi, że on mi źle nie życzy, ale za to co mu zrobiłam. Co ja takiego zrobiłam wójtowi? 15 lat temu wystartowałam w wyborach demokratycznych? Na każdym spotkaniu pracowniczym było mi dogryzane.

Przewodnicząca Martyna Wojciechowska – powiedziała, że odbiór sprzętu komputerowego powinien się odbyć zgodnie z jakimś protokołem. Jakaś procedura na takie rzeczy też powinna być w urzędzie. Natomiast to, że się pojawili i zabrali to chyba słusznie, bo nie znali stopnia zagrożenia. Chociaż na pewno nie było to zrobione tak jak powinno, ponieważ nie był spisany protokół i nie doszło do żadnej rozmowy. Za dużo tutaj jakiś tematów bardzo pobocznych.

Radna Teodora Sowik – poszłam 5 sierpnia do pracy. Jak mnie Pan wójt zobaczył, wezwał do siebie i kazał mi w tej chwili wyjść, bo byłam na 6 dniowym zwolnieniu, a ja poszłam po to właśnie żeby powiedzieć że nie chcę tego wszystkiego komuś zostawiać i że mogę pomóc chociażby adresować koperty. Zostawiłam telefon i powiedzieli, że jak będę potrzebna to zadzwonią. Chciałam żeby to wszystko było inaczej, ale jak ja poszłam to mnie wyproszono.

Radny Paweł Piwowarski – jeżeli chodzi o sama uchwałę to ja się z nią zgadzam, natomiast nie zgadzam się z uzasadnieniem.

Przewodnicząca Martyna Wojciechowska – zgodnie z ustawą w momencie kiedy jest podejrzenie, że osoba posiadająca mandat radnego powiatowego została zwolniona ze względów politycznych to mamy obowiązek odrzucić taki wniosek.

Przewodnicząca Martyna Wojciechowska – poddała pod głosowanie projekt przedłożonej uchwały.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt przedłożonej uchwały (3 osoby oddały głos „za”, 1 osoba była „przeciw”, a 1 wstrzymała się od głosu)

**Ad. 6. Wolne wnioski i sprawy różne**

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

**Ad. 8. Zamknięcie posiedzenia**

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca komisji Martyna Wojciechowska zamknęła posiedzenie.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Ewelina Piechna Martyna Wojciechowska